

Przedstawiona w książce *Śmierć przyszła w południe* zagadka tragicznego zgonu profesora fizyki jądrowej Ernesta Steinera w prowincjonalnym Naukowie staje się na tyle skomplikowana, że jej rozwiązanie przejmuje Komenda Główna MO w Warszawie. Sprawą zajmuje się teraz trzech śledczych. Mimo to krąg podejrzanych wciąż się poszerza.

Czy znany fizyk zginął z rąk zrozpaczonej ciotki swej pierwszej żony, która popełniła samobójstwo? A może mordercą jest autor kryminałów poszukujący tematów do swoich książek? Motyw miał również grający nałogowo w karty dłużnik profesora. Nie można wykluczyć też jego żony, a zapewne i młodej kochanki...

Ta sprawa z całą pewnością musi zostać szybko rozwiązana, ale to rozwiązanie nie jest takie oczywiste.